

Wit Gruszka

Józef Mazur



**badacz chmur
i mgieł**

w 100 - rocznicę urodzin
Czeladź 29.11.1996.



Czekodź

D/86

Wit Gruszka

Józef Mazur



**badacz chmur
i mgieł**

w 100 - rocznicę urodzin
Czeladź 29.11.1996.

Życie nie zawsze jest pisane dobrą ręką. Nie zawsze źródłem inspiracji są impulsy płynące z serca lub z ducha, albo z nakazu dobrej woli i wiedzy. Życie nie zawsze toczy się kołem. Raz idzie naprzód i wzłata, osiągać określone cele, lub toczy się opornie, złośliwie, w ślimaczym tempie, albo nagle ustaje, nawet cofa się i nie może już iść i pozostaje rozpacz i spóźniona mądrość. Bowiem tyle zmarnowanych szans, tyle błędnych czynów i decyzji, które zespolone tworzą istne morze zniszczeń i bardzo dużo smutnych wspomnień. Pozostają stracone dni i lata, morze smutku.

Nic nie może być gorszego, niż ciągle topienie się we własnym życiu! Czyż nie lepsze są wyrzeczenia? Stawianie zapór zlu i egoizmowi? Kontrola nad sobą, słuchanie wskazań mądrych, etycznych i nauk prawdziwych? Tudzież stałe czynienie konstruktywnych czynów, szukanie wyższych wartości i widzenie pozytywnego świata. Te na pewno pisane są dobrą ręką.

Dlatego jedni idą przez życie beztrąsko, osiągają szczyty, nie mają wrogów w otoczeniu i przeciwności w czasie, a uznanie, szacunek i chwała im towarzyszy. Pokój i szczęście są ich opiekunami. Takich ludzi nie ma, bowiem życie to gra różnych sił i ról, to ciągły nieprzewidywany rytm praw i mechanizmów, to praca i walka o małe i duże sprawy, interesy i cele. To radości i cierpienia, sukcesy i olśnienia, bieg nieustanny do czegoś - to ciągle budowanie i niszczenie. A najczęściej to labirynt w którym zamieszkały złe i dobre moce, ślepe losy, dzikie fenomeny, które wygrywają oszalałe melodie a dziwaczne zdarzenia tańczą jak bestie! A nam wydaje się, że to wszystko takie naturalne, takie proste, codzienne i nawet dobre. W naszej ocenie prawdę widzimy do góry nogami, serce zamieniamy w kamień, a umysł w samolubny automat.



Franciszka Mazur – matka

Czyż jest to do wyobrażenia, aby z mrocznego skalnego pustkowia, z upadku i ruin powstawała prawda, wielkość i świętość? Albo wspaniałe wzory życia, idee i mądre światła pełne szlachetnych promieni, nagle gasły i spadały w krainę upadku i ciemności?...

Życie jest zagadką i wielką tajemnicą. Pewne jego etapy, które każdy z nas przechodzi, są czynnikiem i wypadkową naszej jaźni i determinacją



Idzi Mazur – ojciec

naszego ciała, ale są też pewnie w dużej mierze przeznaczeniem lub interwencją jakichś wyższych elementów niezależnych od naszej woli. Determinacja sił widzialnych i niewidzialnych jest tak liczna i tak duża, że gdyby o nich człowiek wiedział, nie chciałby nic czynić, nie chciałby w takim stanie żyć, a gdyby musiał stałby się wtedy automatem lub kamieniem. Taka sytuacja stałaby się strasznym, nie do zniesienia koszmarem. Dobrze zatem, że nie znamy absolutnie w pełnym obrazie swego jutra.

Każdy człowiek niezależnie od płci, wieku i poziomu intelektualnego, chce być dobrym, zdrowym, pięknym, mądrym, szanowanym, szczęśliwym, utalentowanym i wielkim w sensie najogólniejszym, nawet wiecznie młodym i wiecznie żyjącym. Ideały te nurtują człowieka od zarania. Jedne są do osiągnięcia, inne w przybliżeniu, a jeszcze inne - nigdy. Od czego to zależy?

Każdy człowiek ma dobre i złe ręce. Pisze i buduje swoje życie dobrą i złą ręką. Czyli nadużywa lub nie, danej mu wolności, wolnej woli. A co za tym następuje to to, że jego czyny i wyniki pracy oraz droga postępowania malują jasny lub ciemny obraz życia. Konflikty, incydenty, sporne sprawy, niegodne wypowiedzi i czyny - nawet te małe codzienne sprzeczki, dąsy, niezrozumienia różnych czynności, to nic innego, jak walka mała lub duża dobra ze złem. I ta powstała już na początku życia ludzkiego, pozostanie jeszcze na długie tysiąclecia. Te sprawy, ta walka, nie jest rze-

czą względną lub drugorzędną, lecz doniosłą i dominującą w każdym czasie i bycie.

Każdy człowiek jest ważny, bardzo ważny, wielce znaczący, jest częścią czegoś wielkiego, czegoś świętego, istotą mądrą, nieprzemijającą, napędzającą i budującą nieśmiertelne życie. Przeważnie tworzy i wznosi różne potrzebne mu rzeczy. Obok ogólnych, pospolitych własności ma szczególne indywidualne, duchowe i twórcze dyspozycje, które nadają mu duże znaczenie i wykuwają przez pracę jego powagę, doniosłość i wielkość.

Człowiek umiera, ale zawsze po nim coś pozostaje. Nie umiera cały, bo pozostawia swoje ślady, czyny, rzeczy różnej natury, swoje dzieła. I jak wielka jest jego praca, i jak wielkie są jego zdolności, i jak wielkie pozostawia po sobie dzieła, tak wielkie jest jego życie i tak wielkie są jego osiągnięcia. Geniusz buduje rzeczy nieśmiertelne! Wszystko zależy od jego bogatej osobowości, życia, daru talentów, odkrywczej i twórczej, często ogromnej pracy, wysokiej inteligencji, artyzmu myślowego i w końcu od osiągnięć naukowych i technicznych. Im więcej stworzy pożytecznych cegiełek i wniesie je do życia społecznego, do nauki kultury i cywilizacji, tym większa jego zasługa, tym większa jego budowla. A wielka budowla pozostała po jego śmierci, staje się zarazem sama w sobie pomnikiem jego życia. Małe budowle, małe pomniki umierają, ludzie o nich zapominają. A te wielkie są nieśmiertelne, żyją wśród społeczeństwa długo i stają się jego historią.

Są artyści i naukowcy mali, są i wielcy, którzy zapisali się w kronikach, encyklopediach i w historii ludzkiej. Zatem są ludzie mali i wielcy i taka jest prawda o życiu ludzkim. Lecz ci mali wcale nie są gorsi lub mniej cenni od tych wielkich, bowiem w swojej mniejszej połączonej części z innymi tworzą bardzo pożyteczne budowle zawodowe, społeczne, techniczne



Józef Mazur – kadet sierżant
WARSZAWA 14.II.1920 r.

i kulturowe, bez których ci pierwsi nie mogliby egzystować. Mówiąc w skrócie - mechanizm kosmiczny i świata ludzkiego są zsynchronizowane i tak mocno wspólnie ze sobą zespolone, że tworzą doskonale niepowtarzalne wieczne dzieło doskonałości.

Profesor Józef Mazur kreślił i wznosił swoją budowlę życia powoli ale z uporem. Gdziekolwiek rzuciły go losy, wszędzie coś tworzył. Swoją postawą przesiąkniętą duchem przodków stanowczo manifestował wśród obcych swój patriotyzm. Krzewienie polskości, tworzenie polskich szkół, obrona ojczyzny i powrót do niej, były dla niego świętym obowiązkiem. Mógł wybrać inną ojczyznę, pozostał przy swojej - polskiej. Jego mrówcza, ofiarna i wytrwała praca naukowa oraz ciągły za nią pęd, geniusz odkryw-



*Józef Mazur – kadet sierżant (w środku)
Warszawa 14.II.1920 r.*

czy, wpisały w karty fizyki tak wiele nowego, że aż trudno uwierzyć iż jest to dzieło jednego człowieka. Długa droga życia, niełatwa i nie bez kolców, ale piękna i chwalebna, naznaczona wielką pracą rozpoczęła się tu - w Czeladzi, aby poprzez Warszawę, Bukareszt, Paryż, Londyn i Wrocław zakończyć się w miejscu wyjścia - w rodzinnym grodzie.

Józef Mazur urodził się w Czeladzi 29 listopada 1896 r. w rodzinie górniczej jako syn Idziego i Franciszki z Marczyków. Józef z rodzicami i rodzeństwem mieszkał w Czeladzi przy ulicy Grodzieckiej nr 16 we własnym domu. Dom ten już dziś nie istnieje, gdyż na skutek poszerzania ulicy Grodzieckiej w latach siedemdziesiątych został zburzony.

Szkółę Podstawową przy Kopalni „Saturn” w Czeladzi ukończył w 1910 r. Średnią Szkołę Handlową Typu Realnego w Będzinie w 1915 r. Studia ukończył na Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego.

Od dnia 11 listopada 1918 r. do 21 marca 1921 odbywał służbę wojskową, dochodząc do stanowiska Komendanta Głównej Wojskowej Stacji Meteorologicznej. W latach 1924 - 1931 był starszym asystentem Zakładu

Fizycznego Politechniki Warszawskiej. W roku 1926 uzyskał doktorat z fizyki i matematyki, by w 1931 roku habilitować się z fizyki doświadczalnej. Opanował w słowie i piśmie pięć języków.

Od 1931 do 1934 pracuje jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej i Fundacji Rockefellerów w Kriogenicznym Instytucie w Lejdzie (Kamerlingh Onnes Laboratorium - Holandia). Było to w tym czasie najbardziej znane laboratorium, w którym prowadzone były badania w zakresie fizyki niskich temperatur. W laboratorium tym doktor Józef Mazur współpracuje z wybitnymi fizykami, m.in. z prof. W.H. Keesomem i M. Wolfke. Prowadzone prace dotyczyły własności gazów w niskich temperaturach oraz katodowego rozpylania stopów, a wyniki były publikowane między innymi w *Nature* - jednym z najbardziej prestiżowych czasopismach naukowych (w sumie 9 artykułów).



Prof. dr Józef Mazur podczas spotkania Prezydenta RP Prof. dr inż. Ignacego Mościckiego z Prof. dr A. Piccardem przed jego odczytaniem w Zakładzie Fizyki Politechniki Warszawskiej. Warszawa, maj 1935 r.

Po powrocie do kraju pracuje w Zakładzie Fizycznym Politechniki Warszawskiej. W 1937 roku, z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego, powstał przy Zakładzie Instytut Niskich Temperatur. Laboratorium Instytutu posiadało aparaturę o wydajności 8 litrów na godzinę, wykonaną przez Firmę Paul Heylandt, służącą do otrzymywania ciekłego powietrza, oraz aparaturę typu Meissnera, o wydajności 5 litrów na godzinę, do skraplania helu. Instytut otrzymał również jako dar

od dyrekcji Laboratorium Lejdejskiego dwa wycechowane do najniższych temperatur platynowe termometry oporowe i dylatometr kwarcowy. Planowano w związku z tym budowę specjalnego budynku. W powstałym Instytucie obok Józefa Mazura prowadzili badania między innymi profesorem: J. Roliński, W. Werner i M. Wolfke, którzy przeprowadzali badania z ciekłym powietrzem, azotem i tlenem.

Badania prof. Józefa Mazura koncentrowały się na zmianach stałej dielektrycznej i ciepła właściwego w zależności od temperatury; krzywymi ochłodzenia i ogrzewania; asocjacją i polaryzacją nitrobenzenu, dwusiarczku węgla, eteru etylowego, alkoholu etylowego. Tym samym zapoczątkował w Polsce badania kalorymetryczne niskich temperatur. Z wyników badań publikowanych w polskich, angielskich, francuskich, holenderskich i niemieckich czasopismach naukowych oraz z doświadczeń Instytutu Niskich Temperatur PW korzystało wiele zakładów naukowych, uczelni, klinik akademickich oraz wojsko. Do 1 września 1939 r. ogłoszono 30 publikacji. Ukazały się też opracowania zwarte w postaci książek naukowych: 1. Mieczysław Wolfke prof. Politechniki Warszawskiej: *Zasady teorii ciepła (zarys termodynamiki)*, Księżnica Atlas, Warszawa 1924 r.; 2. Józef Mazur, docent Politechniki Warszawskiej: *Najniższe temperatury z cyklu Triumfy eksperymentu i jego granice*, Biblioteka Wiedzy, tom 40, Wyd. Trzaska, Ewert i Michalski, Warszawa 1934 r.

Pracownicy Instytutu Niskich Temperatur do momentu wybuchu II wojny światowej brali czynny udział w kongresach Międzynarodowego Instytutu Chłodziactwa. Na V Kongresie w Rzymie i na VII Kongresie w Hadze prof. J. Mazur wygłosił referaty dotyczące badań cieczy w temperaturach niskich. Uczestniczył również w Kongresie, który odbył się w Londynie, w 1951 r.

Prace Instytutu Niskich Temperatur budziły wielkie zainteresowanie w środowisku naukowym. Przyjeżdżali tu między innymi: E. Badareu, Niels Bohr, Louis de Broglie, John Sokeroft, Maria Skłodowska - Curie, Wilhelm Henryk Keesom, August Piccard oraz Leonid Wawilow. Rozwojem tej placówki interesował się osobiście prezydent prof. Ignacy Mościcki.

Wojna i okupacja niemiecka zmieniły obraz Instytutu, a Powstanie Warszawskie położyło kres jego dalszemu rozwojowi. Nie ziściły się marzenia prof. J. Mazur, by Instytut Niskich Temperatur Politechniki Warszawskiej stał się kontynuatorem chlubnej tradycji wielkich uczonych Karola Olszewskiego i Zygmunta Wróblewskiego.

W sierpniu 1939 r. prof. Józef Mazur został zmobilizowany jako oficer techniczny lotnictwa. 18 września 1939 r. przekroczył granicę polską w Kutach, następnie znalazł się w Rumunii. Z obozu uciekł przez Bukareszt,

Belgrad do Aten, a dalej statkiem do Marsylii. Podjął pracę w Base Aeriene du Fort de St. Cyr i Laboratoire de Trappes pod Paryżem.

Po klęsce Francji, prof. J. Mazur przybywa do Anglii i od razu przystępuje do twórczej pracy. Przydzielony został do Meteorological Research Committee Air Ministry Londyn. Bada. Tu pracuje naukowo, wiele publikuje. Opracowuje polsko - angielski i angielsko - polski słownik meteorologiczny (glossary). Wówczas napisał bodaj swoją najgłośniejszą pracę z dziedziny fizyki chmur i mgieł. Jego badania wniosły nieocenione usługi dla lotnictwa wojskowego i przyczyniły się do sukcesów aliantów. To właśnie dzięki swym odkryciom (Fog Investigation and Dispersion Operation, znany skrót FIDO) brytyjskie bombowce mogły prowadzić akcje w czasie mgły, co miało istotny wpływ na skrócenie wojny w Europie i odegrało znaczącą rolę przy zatrzymaniu niemieckiej ofensywy w Ardenach.



Blackpool, wrzesień 1940 r.

Po zakończeniu wojny prof. Józef Mazur pozostaje w Wielkiej Brytanii. Na wniosek profesorów brytyjskich zostaje wybrany na członka Institute of Physics (London). W okresie 1945 - 1959 pracował w kilku ośrodkach angielskich, między innymi nad przemianą austenit - martenzyt w niskich temperaturach i nad własnościami górnej warstwy atmosfery (6 prac opublikowanych w *Nature*). Od 1945 do 1950 pracował w Metalurg Department Royal School of mines Imperial College of Science and Technology w Londynie (badania nad właściwościami metali w niskich temperaturach). W okresie 1951 - 1955 z ramienia Uniwersytetu w Manchester prowadził badania w British Rayon Reseach Association (badania nad właściwościami

mi włókien sztucznych). Lata 1956 - 1959 spędził pracując w Department of Applied Mathematic Queens University w Belfaście (badnia nad górnymi warstwami atmosfery).

Razem z prof. Stanisławem Płuzańskim był współzałożycielem Polskiej Politechniki w Londynie, w której, od 1942 r., był profesorem fizyki. Należał do Komisji, która ułatwiała absolwentom Politechniki uzyskanie miejsc w brytyjskich i amerykańskich ośrodkach badawczych. Dziewięciu spośród studentów zostało profesorami fizyki na uniwersytetach amerykańskich.

Podczas pobytu w Wielkiej Brytanii prof. Józef Mazur opublikował wiele prac o doniosłym znaczeniu dla rozwoju nauki. Najważniejsze z nich to:

1. *English - Polish and Polish - English Glossary of Meteorological Terms*, Royal Air Force, Polish Depol Blackpool 1940.
2. *Some notes on physical properties of drops, obtained by spraying*. (With w. Swinbauk), Air Ministry, Meteor, Rescarch Committee, M.R.P. 98 1943 London.
3. *Some notes on physikal properties of rain water sodium chloride, magnesium sulphate, calcium sulphate, solutions Chlor - and Sulphuric acids obtained by spraing method*, Air Ministry Metr. Res. Committee, 1942 London.
4. *An Investigation the Number, Size distribution of Water Particles and Concentration in Natural Clozuds*. Meteor, Res Committee, M.R.P. 109, 1943, Air Ministry.
5. *Z badań nad chmurami*, *Technika i Nauka*. Organ Stowarzyszenia Techników Polskich na obczyźnie nr 1, str. 2, Londyn 1958 r.

Prof. Józef Mazur nie przyjął obywatelstwa brytyjskiego, gdyż jak sam powiedział: „ (...) *mam najpiękniejsze obywatelstwo pod słońcem*”, a ziemia polska była dla niego droższa niż ziemia Imperium Brytyjskiego.

W roku 1956 z inicjatywy prof. dr Romana Stanisława Ingardena powołano we Wrocławiu Pracownię (później Zakład) Niskich Temperatur Instytutu Fizyki Polskiej Akademii Nauk. Pracownię tę utworzono w celu rozwinięcia badań fizycznych w niskich temperaturach. Prof. R.S. Ingarden - fizyk teoretyk - od samego początku poszukiwał fizyka eksperymentatora, który mógłby kierować Pracownią. Zwrócił się więc do pracującego wtedy w Anglii prof. Józefa Mazura, który przyjął propozycję i rozpoczął pracę w listopadzie 1959 r. Po 20 latach tułaczki Profesor powrócił do kraju, aby objąć kierownictwo Zakładem Niskich Temperatur Instytutu Fizyki PAN i katedrę Fizyki Doświadczalnej na Uniwersytecie we Wrocławiu. Należy wspomnieć, że był to pierwszy ośrodek w Polsce, w którym już wówczas były prowadzone badania nad nadprzewodnictwem.

W Zakładzie, a potem w Instytucie Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN prof. dr Józef Mazur pracował do 1969 r.

Okres wrocławski, to okres dalszej twórczej pracy Profesora. W kwietniu 1960 roku zespół pod jego kierownictwem skroplił hel. Była to pierwsza w Polsce udana próba, do przeprowadzenia której sprowadzono aparaturę z USA. Zakład Profesora aktywnie współpracuje z Katedrą Metaloznawstwa Politechniki Warszawskiej – pod kierunkiem prof. dr. Kornela Wesołowskiego. Jej efektem są między innymi prace z zakresu napylania na kwarc cienkich warstewek metalicznych. Nadmienić również należy, że dwie prace magisterskie wykonane pod kierunkiem prof. dr Mazura dotyczące oporu elektrycznego monokrystalitów nitkowych miedzi i srebra. (*Acta Phys. Pol.* XXIII, 663, 1963 i *Acta Phys. Pol.* XXIV, 3 1963) spotkały się z wielkim zainteresowaniem w Wielkiej Brytanii, gdzie zostały przetłumaczone w całości na język angielski.



Prof. dr Józef Mazur przy pracy, Wrocław 1960 r.

Niespożyte siły Profesora objawiały się w codziennej pracy poprzez liczne kontakty naukowe z różnymi ośrodkami akademickimi. Do najważniejszych należy zaliczyć: Katedrę Fizyki Politechniki Wrocławskiej, pod kierownictwem doc. dr Z. Bondara (badania własności cienkich warstw metali w temperaturach niskich), Katedrę Miernictwa Elektronowego Politechniki Wrocławskiej, pod kierownictwem prof. dr inż. A. Jelonka (pro-

gram wykładów fizyki ciała ze szczególnym uwzględnieniem zastosowania temperatur helowych do badań elektrycznych - usuwanie szumów), Komitet Elektroniki Wydziału IV PAN, Zakładu Materiałoznawstwa Instytutu Elektroniki, pod kierownictwem prof. dr inż. J. Skowrońskiego, czł. kor. PAN (wytrzymałości na przebicie żywic epoksydowych w temperaturach niskich), Przemysłowy Instytut Telekomunikacji. Razem z mgr C. Baranem zajmował się usuwaniem korozji w aparaturze elektromagnesem i uzyskaniem temperatur magnetycznych.

Udzielał rad i wskazówek pracownikom służby meteorologicznej zajmującym się badaniem chmur i mgieł oraz elektrycznością atmosferyczną. (Konferencje z mjr. lotn. S. Rzeszutem, mgr H. Łukomskim i mgr E. Strauchem).

Pod kierownictwem Prof. Mazura została przetłumaczona książka R.B.Scotta (USA), *Cryogenic Engineering*, D.Van Norstrand Company, Inc. Toronto, New York, London. Dla wydawnictwa Naukowo - Technicznego napisał recenzję o pracy *Nowoczesne metody i materiały do izolacji aparatów i zbiorników pracujących w temperaturach niskich*. Był recenzentem 4 prac habilitacyjnych: dr D. Stachurska - Uniwersytet Lubelski, dr B. Sujak Uniwersytet - Wrocławski, dr W. Markocki - Politechnika Wrocławska i dr inż. J. Szpilecki - Politechnika Gliwicka. Był promotorem prac doktorskich wykonanych w Zakładzie Niskich Temperatur: dr J. Szymaśzek - praca wykonana w Moskwie i uzupełniona w Zakładzie Niskich Temperatur we Wrocławiu, mgr C. Bazana, mgr C. Sułkowskiego i W. Zacharki. Był recenzentem 20 prac doktorskich spoza Zakładu Niskich Temperatur PAN: promotorzy prof. J. Adamczewski - Gdańsk, doc. dr inż. Z.Bodnar - Politechnika Wrocławska, prof. J. Nikliborc - Uniwersytet Wrocławski, prof. S. Szczeniowski - Uniwersytet Poznański, prof. W. Trzebiatowski - Politechnika Wrocławska, prof. J. Zawadzki - Politechnika Wrocławska i inni. Tematy prac z zakresu termodynamiki technicznej, półprzewodników i inne. Prace magisterskie z dziedziny fizyki niskich temperatur uzyskało pod jego kierunkiem kilkanaście osób i kilka z nich pracuje na Politechnice inni w instytutach badawczych w Lublinie i Wrocławiu. Do roku 1963 dwie prace magisterskie zostały opublikowane (*Acta Phys. Pol.* XXII, 664, XXIV, 3).

W Zakładzie Niskich Temperatur PAN prowadził seminaria, konsultacje, udzielał pomocy w tłumaczeniu czasopism zagranicznych i redagowania prac do druku. Na referantów seminariów zapraszał często pracownika nauki z Zakładu Niskich Temperatur, między innymi prof. W. Trzebiatowskiego i z innych ośrodków badawczych. Organizował i prowadził popularne odczyty z zakresu niskich temperatur dla młodzieży akademickiej i szkół średnich.

Za swe wybitne osiągnięcia naukowe prof. Józef Mazur został odznaczony między innymi Medalem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi, Air Force Medal, Defence Medal, War Medal, Creix des Combattans Volontaires.

Prof. Józef Mazur był członkiem wielu organizacji:

- Polskiego Towarzystwa Fizycznego
- Rady Naukowej Instytutu Fizyki Politechniki Wrocławskiej
- Rady Naukowej Instytutu Materialoznawstwa i Mechaniki
- Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego
- Komitetu Redakcyjnego „Chłodnictwa”
- Komisji Matematyki, Fizyki i Chemii powołanej przy oddziale Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu
- Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie
- Stowarzyszenia Lotników Polskich w Londynie
- Physical Society, London
- Institute of Physics, London
- Society for Visiting Scientist, London
- Międzynarodowego Instytutu Chłodnictwa w Paryżu
- Stowarzyszenia Techników Polskich na Obczyźnie
- Towarzystwa Ziemi Zachodnich
- Honorowy Prezes Towarzystwa Miłośników Zagłębia Przed wojną był członkiem niemieckiego Towarzystwa Fizycznego (Mitglied der Deutsche Physikalischen Gesellschaft).

Profesor Mazur mieszkał we Wrocławiu przy ulicy K. Świerczewskiego 9/4. Zmarł 20 lutego 1977 r. w Szpitalu Wrocławskim. Pochowany został na Cmentarzu Parafialnym w Czeladzi, położonym przy ulicy Nowopogóńskiej.

RODZINA PROF. JÓZEFA MAZURA

Dziadek Antoni i babcia Zuzanna Mazurowie mieszkali w Czeladzi przy ulicy Bytomskiej /w miejscu gdzie dziś jest przebudowywana siedziba Banku Śląskiego/. Posiadali troje dzieci Idziego, Bronisławę i Karolinę. Karolina zmarła w młodym wieku. Na skutek pewnych wydarzeń, dom w którym mieszkali przy ulicy Bytomskiej dziadkowie profesora sprzedali i dla Idziego kupili działkę ziemi przy ulicy Grodzieckiej nr 16 (wówczas 17), a dla siostry jego Bronisławy nieruchomość przy ulicy Staszica nr 6.

Rodzina prof. Józefa Mazura: Idzi i Franciszek, zmarli w 1939 r. Ojciec przeżył 72 lata, a matka 65 lat. Ojciec był maszynistą w Kopalni „Saturn”. Przepracował 42 lata, nie opuszczając ani jednego dnia pracy. Mieli oni siedmioro dzieci z których najstarszym był Józef, który zmarł w wieku

81 lat we Wrocławiu, a pochowany został na Cmentarzu Parafialnym w Czeladzi.

Brat Romuald urodzony w 1899 r. ukończył Politechnikę Warszawską, Wydział Dróg i Mostów. Był robotnik Kopalni „Saturn”. Był radny miasta Czeladzi. Do roku 1939 pracował w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Był uczestnikiem Kampanii Wrześniowej, był więźniem gestapo po „Krwawej Środzie” w Czeladzi. Po wojnie kierownik Wydziału Architektury i Budownictwa PMRN w Bytomiu. Inspektor Spółdzielni Mieszkaniowej „Strzecha Rodzinna”, doradca techniczny Opery Śląskiej, biegły sądowy, oficer rezerwy W.P. Dwukrotnie odznaczony Krzyżem Zasługi, Medalem za długoletnią służbę, członek Stronnictwa Demokratycznego. Zmarł 1 listopada 1965 r. Pozostawił córkę Zofię - mgr chemii i syna Zbigniewa - mgr inż.



Rodzeństwo prof. Józefa Mazura: od lewej – Józef, Władysław, Antonina, Stanisław, Czesław i Romuald

Brat Władysław ukończył Szkołę Górniczą w Dąbrowie Górniczej. Pracował jako starszy szytygar w kopalni „Saturn”. Zginął w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück w 1941 roku. Pozostawił córkę Halinę.

Brat Czesław już od najmłodszych lat odznaczał się wielką pracowitością i ofiarnością dla społeczeństwa. Jako małe dziecko w 1918 roku Niemców w Czeladzi i jako uczeń szkoły średniej, nauczał robotników na kursach języka polskiego. Po ukończeniu gimnazjum w 1925 r. zdał eg-

zamin konkursowy i rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył je w roku 1931 jako prymus. Po uzyskaniu dyplomu lekarza zamieszkał w robotniczej dzielnicy Widzew w Łodzi. Pracował tu w szpitalach z wielkim poświęceniem i oddaniem lecząc biedotę łódzką. w 1939 r. brał udział w Kampanii Wrześniowej, między innymi w obronie Warszawy. Za męstwo okazane wówczas został odznaczony Krzyżem Walecznych. W okresie okupacji pracował w Szpitalu Powiatowym w Jędrzejowie pełniąc funkcję dyrektora, ordynatora Oddziału Chirurgicznego i Ginekologiczno - Położniczego oraz kierownika Zakładu Rentgenowskiego. Był żołnierzem ruchu oporu, w którym powierzono mu funkcję szefa sanitarnego Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich powiatu jędrzejowskiego. W szpitalu w Jędrzejowie stworzył schronienie dla ludzi poszukiwanych przez okupanta, zatrudniał członków AK i BCh leczył i przechowywał partyzantów. Wielu ludzi uratował wtedy życie. Nie bał się na to, że codziennie narażał swoje i swoich bliskich. Po wojnie został ponownie odznaczony Krzyżem Walecznych, otrzymał również Medal za Warszawę, Medal Zwycięstwa i Wolności, Odznakę Grunwaldzką. W roku 1964 otrzymał Odznakę Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia. Po 1945 roku pełnił obowiązki ordynatora Oddziału Chirurgicznego i Ginekologicznego oraz naczelnego lekarza Szpitala Spółki Brackiej w Zabrze, później Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej. Następnie pełnił funkcje kierownicze w szpitalach we Wrześni, Starachowicach i w Ilży, a od 1956 pracował w Olkuszu. Był sumienny, zawsze gotowy podjąć pracę przy stole operacyjnym. Przez całe życie uzupełniał swoje kwalifikacje zawodowe. Był uczestnikiem kursów chirurgii urazowej w 1934 r. w Instytucie Bohlera w Wiedniu, a w latach powojennych - w klinikach Akademii Medycznych Poznaniu i Wrocławiu. Autor wielu prac naukowych publikowanych w 1933 r. i w 1950 r. Cieszył się zaufaniem oraz szacunkiem kolegów i społeczeństwa, któremu poświęcił życie. Zmarł w dniu 20 lutego 1970 r. Miał czworo dzieci. Córki - Barbarę - mgr farmacji, Krystynę dr nauk technicznych. Synowie - Andrzej - lekarz, zmarł w 1995 r. i Jerzy Wojciech - dr nauk technicznych.

Siostra Stanisława ukończyła Gimnazjum Replińskiej w Będzinie i wyższy kurs nauczycielski w Warszawie. Pracowała do końca życia jako nauczycielka w szkołach podstawowych w Czeladzi. Zmarła. Pozostawiła córkę Barbarę z wykształceniem wyższym ekonomicznym i syna Jerzego prof. dr Politechniki w Gliwicach.

Siostra Antonina ukończyła farmację w Poznaniu. Założyła i prowadziła własną aptekę we Lwowie. Po wojnie wraz z mężem prowadziła ap-

tekę w Żabrze - Mikulczycach. Nie żyje. Miała córkę, która była lekarzem i zmarła w 1990 r.

Siostra Janina Mazur - Sokołowska ukończyła Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jest docentem dr hab. o specjalności okulistycznej. Obecnie przebywa na emeryturze.

PRZEBIEG PRACY NAUKOWEJ

Szkoła podstawowa w Czeladzi przy kopalni „Saturn” 1903 - 1910,
Siedmioklasowa Szkoła Handlowa w Będzinie 1910 - 1915,
Wydział Przyrodniczy Uniwersytetu Warszawskiego 1915 - 1918,
1918 - 1921 Służba Wojskowa.

1922 - 1926 Uniwersytet Warszawski (magisterium i doktorat).

10.12.1926 doktorat na Uniwersytecie Warszawskim.

12.06.1931 habilitacja na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej.

Tytuły prac: magisterskiej: „Temperatura i promieniowanie w płomieniach”
doktorskiej: „Rozpylanie katodowe stopów” habilitacyjnej: „Stała dyfuzyjna i ciepło właściwe cieczy w temperaturach niskich”.

Rok 1933 - 1939: Holandia: Lejda: Kamerlingh Onnes Laboratorium - Badania termodynamiczne, opracowano metodę oczyszczania, wyznaczono prężność pary, oraz określono punkt potrójny.

Rok 1933 - 1939: Badania nad zależnością ciepła właściwego cieczy od temperatury (alkohol etylowy, benzen, dwusiarczek węgla, eter etylowy, nitrobenzen).

Rok 1940 - 1945: Badania nad chmurami w związku z oblodzeniem samolotów i nad usuwaniem mgieł na lotniskach, praca dla sztabów alianckich podczas II wojny światowej. Prace przygotowawcze w Chemikal Defense Experimental Station Porton, near Salisbury. Badania w terenie na kilku stacjach Royal Air Force w W. Brytanii. Badania nad chmurami ułatwiały walkę z oblodzeniem samolotów, badania nad mgłami umożliwiały zarówno start jak i lądowanie samolotów w czasie mgły. Możliwość startu i lądowania samolotów wojskowych podczas mgły w Anglii przyspieszyły koniec wojny.

Rok 1945 - 1950: Metallurgy Departament Imperial College of Science and Technology, Londyn: Badania nad metalami w temperaturach niskich.

Rok 1951 - 1955: prace nad własnościami włókien sztucznych. Stwierdzono, że we wzorze na tarcie prawo Amontonesa nie jest zachowane.

Rok 1956 - 1959: Rocket s Committee U.S.Air Force Contract. Departament of Applied Mathematics, Belfast - prace przygotowawcze do badań górnej atmosfery ze szczególnym uwzględnieniem zawartości sodu, rakiety były wyrzucane na pustyni Woomers w Australii.

Rok 1960 - 1964: badania nad whiskerami (monokryształami nitkowymi).